IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 154)**

z dnia 7 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 154)

7 lipca 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej (druk nr 3430).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów.

Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej (druk nr 3430). Czy są uwagi do porządku? Nie ma. Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwały w terminie krótszym niż 7 dnia od dnia dostarczenia posłom druku, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Jeśli nie ma, to przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu z druku nr 3430. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały upamiętniającej 80. rocznicę rzezi wołyńskiej, okrutnego ludobójstwa popełnionego przez ukraińskich nacjonalistów. Ta 80. rocznica w pewnym sensie jest symboliczna, bo odwołujemy się do konkretnego wydarzenia, kulminacyjnego momentu ludobójstwa, natomiast wiemy, że mordy rozpoczęły się wcześniej i trwały jeszcze długo dłużej, a objęły nie tylko Wołyń, ale także inne województwa Kresów Południowo-Wschodnich, ówczesne województwa poleskie i lubelskie, a nawet w pewnym stopniu Podkarpacie i województwo krakowskie.

Jesteśmy zobowiązani do tej pamięci, nie mówiąc o tym, że niemała część z nas ma krewnych, którzy w wyniku tego ludobójstwa zginęli. Tak też było w przypadku rodziny ze strony mojej mamy Prokopowiczów i Smolińskich, którzy właśnie mieszkali na terenach ówczesnych polskich Kresów Wschodnich. Moment przyjęcia tej uchwały też nie jest bez znaczenia. Wiemy, że na Ukrainie toczy się wojna, że Rosja zaatakowała Ukrainę, że trwa inwazja. Dochodzi tam też do brutalnych zbrodni. Z jednej strony to skłania do pewnej powściągliwości, a z drugiej strony właśnie te okrucieństwa, które są popełniane przez Rosjan, powinny być dla wszystkich okazją do refleksji, o czym mówimy w projekcie uchwały, mówiąc o tym, że przemoc nigdy nie może być środkiem w relacjach, nigdy nie może mieć miejsca w relacjach między sąsiadami.

Tekst uchwały państwo znają. W pierwszej części uchwały odnosimy się do wydarzeń historycznych. W drugiej części uchwały przypominamy o konieczności przeprowadzenia ekshumacji, przypominamy o tym, jak ważna jest pamięć, ale też kierujemy, jak myślę, słowa pojednania w stronę narodu ukraińskiego. Przygotowując projekt tej uchwały, starałem się wyważyć różne ważne wątki. Jest to uchwała Sejmu, a więc akt,

siłą rzeczy, który musi być zwięzły, zwarty. Nie jesteśmy w stanie w uchwale sejmowej poruszyć wszystkich istotnych spraw, dotyczących, po pierwsze, ludobójstwa na Wołyniu, ale po drugie, także kwestii pamięci, przemilczania tych zbrodni przez wiele lat, jak i wielu innych współczesnych aspektów tej sprawy.

Po złożeniu projektu uchwały z różnych stron pojawiły się głosy wzywające do rozważenia propozycji rozszerzenia tej uchwały czy zmodyfikowania niektórych części. Na pewno rzeczą ważną, która powinna, jak uważam, znaleźć się w ostatecznym projekcie uchwały, którą – mam nadzieję – Sejm przyjmie przez aklamację, jest podziękowanie dla Kresowian za wiele lat starań i działań na rzecz upamiętnienia ludobójstwa na Wołyniu. Przez wiele lat tak naprawdę było to wołanie nawet nie tyle o godne upamiętnienie, ale w ogóle o pamięć o tym ludobójstwie. Wiemy, że przez wiele lat o sprawie bardzo niewiele się mówiło. Była ona raczej częścią tradycji rodzinnej, natomiast nawet historycy bardzo niewiele na ten temat pisali. Nie było w Polsce bardzo szerokiej świadomości, nie mówiąc już o tym, że jest świadomości nie było na Ukrainie. Tam w ogóle do sprawy się nie odnoszono. To podziękowanie dla Kresowian jest więc rzeczą bardzo istotną.

Druga rzecz. Pojawiły się pytania i głosy, żeby rozszerzyć katalog narodowości, które też ucierpiały w wyniku zbrodni wołyńskiej, ludobójstwa na Wołyniu, że byli tam także Białorusini, Romowie, pewnie także przedstawiciele innych narodowości. Dlatego pewnie, żeby uniknąć tutaj dyskusji historycznych, po prostu można skrócić projekt uchwały, mówiąc o tym, że siły ukraińskie mordowały też przedstawicieli innych narodowości, a także własnych rodaków. Zgłoszę taką poprawkę.

Pojawiły się także głosy, aby wzmocnić element dotyczący ekshumacji. Jeśli padną takie poprawki, to oczywiście warto byłoby je rozważyć.

Kończąc już to uzasadnienie, wydaje mi się, że powinniśmy w tej dyskusji, pamiętając, że podstawowym celem uchwały jest upamiętnienie i przypomnienie okrutnego ludobójstwa na Wołyniu, a także pamiętając o tym, w jakim momencie jesteśmy, tj. o sytuacji międzynarodowej… Powinniśmy w taki sposób pracować nad tą uchwałą, żeby Sejm mógł ją przyjąć przez aklamację, bo w takich sytuacjach jedność parlamentu wydaje się bardzo potrzebna. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu, jak też za jego wniesienie i przygotowanie.

Teraz otwieram ogólną dyskusję na temat tego projektu. Proszę bardzo. Czy są zgłoszenia państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za głos. Chciałbym w ogóle zacząć od tego, że cieszę się, że taka inicjatywa ze strony rządowej powstała, że jest taki druk i chęć upamiętnienia czegoś, o czym nie możemy nigdy zapomnieć jako naród. Część naszych rodzin przecież zginęła w mordach, których dokonywali Ukraińcy na Polakach właśnie na Wołyniu. Jest to jeszcze żywa pamięć w moim pokoleniu, bo nasze pokolenie jeszcze znało dziadków, ale kolejne pokolenia mogą już mieć coraz mniejszą pamięć, więc bardzo ważne jest to, żebyśmy o tym pamiętali też w instytucjach państwowych, takich jak Sejm.

Bartłomiej Wróblewski przytoczył tutaj kilka informacji o tym, co warto byłoby jeszcze dodać do tej uchwały. Bardzo istotne jest to, żeby podziękować też środowiskom kresowym za to, że one trzymały tę pamięć, że dbały o to, by nie zapomnieć o naszych rodakach, którzy zostali na tamtych ziemiach. Bardzo ważne jest też to, by upomnieć się o ekshumacje, by upomnieć się o to, że ci ludzie, którzy tam zginęli, mają prawo do godnego pochówku, żeby nie dochodziło do takich przykrych sytuacji jak składanie kwiatów na polach przez oficjeli naszego państwa, ponieważ w każdej rozwiniętej cywilizacji grzebie się zmarłych. Oni mają do tego prawo, ponieważ sami już nie są w stanie się obronić i zadbać o swoją godność, więc to naszym obowiązkiem, także jako Sejmu, jest zadbać o godność Polaków, którzy zostali na Kresach Południowo-Wschodnich zamordowani. Naszym obowiązkiem jest też to, żeby o tej pamięci nie zapomniały przyszłe pokolenia. Zatem bardzo się cieszę, że taka inicjatywa powstała.

W dalszej części na pewno będę też zgłaszał kilka poprawek dotyczących kwestii, o których właśnie tutaj powiedziałem. W całej tej przykrej sytuacji, jaka miała miejsce w tych bestialskich mordach, których dokonywali Ukraińcy, warto też zwrócić uwagę na tych Ukraińców, którzy pomagali Polakom, którzy chcieli dobrosąsiedzkich stosunków. Warto też to uwzględnić. To jest naturalne, żeby być uczciwym i sprawiedliwym wobec siebie i historii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy są jeszcze głosy w ogólnej dyskusji? Jeśli nie ma, to w takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma, to tytuł został przez Komisję rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Teraz jeszcze pytanie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Może się tylko ustosunkuję, że zgadzam się z poprawkami…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Właśnie chciałem o to zapytać. Rozumiem, że możemy pracować na tekście, który zawiera poprawki Biura Legislacyjnego. Tak, jest zgoda pana posła wnioskodawcy. Dobrze, czyli patrzymy na tekst z naniesionymi już poprawkami Biura Legislacyjnego. Dziękuję panu posłowi za to.

Czy teraz są uwagi do pierwszego akapitu? Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zieliński, potem pani poseł.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję, żeby w pierwszym akapicie słowa „wyniszczenia polskiego żywiołu" zamienić na „wyniszczenia Polaków", bo to jest zasadnicza różnica, oraz skreślić wyrazy po przecinku „które były uznawane przez Ukraińców za tereny etnicznie ukraińskie". To jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli druga poprawka, żeby usunąć cały fragment „które były uznawane przez Ukraińców za tereny etnicznie ukraińskie"?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, bo tak mówimy, jak gdyby wszyscy Ukraińcy uznawali to za tereny etnicznie ukraińskie, co jest nieprawdą. To w ogóle jest nieprawda. Ten „polski żywioł" to w kontekście takim, jakby Polacy byli dodatkiem na tych ziemiach, a mówimy o Lubelszczyźnie i o Kresach Wschodnich. To też jest takie… Po prostu „Polaków".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli żeby zastąpić „wyniszczenia polskiego żywiołu"?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

„Wyniszczenia Polaków".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Czy są jeszcze inne uwagi do tego akapitu? Zgłaszała się pani poseł Paulina Matysiak. Proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak, mam też poprawkę do tego samego zdania, o którym mówił pan poseł Zieliński. Natomiast, jak rozumiem, jeżeli przyjmiemy propozycję pana posła, to moja uwaga już będzie niezasadna, jeżeli skasujemy część tego zdania, ponieważ moja poprawka mówi o tym, że słowo „Ukraińców", jeżeli chcemy zostawić tę formułę, zamienić na ukraińskich nacjonalistów. Wydaje mi się, że wtedy doprecyzowujemy, kto faktycznie w taki sposób myślał. Zgadzam się z tym, co powiedział poseł Zieliński, że nie wszyscy Ukraińcy w taki sposób podchodzili do sprawy.

Potem w ten sam sposób w drugim akapicie też zamienić… Ale też się będę zgłaszać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale na razie jesteśmy przy pierwszym.

Pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mam apel i prośbę do pani Pauliny Matysiak, by w takim razie zamiast „ukraińskich nacjonalistów" częściej stosować też formę „szowinistów", ponieważ nacjonalizmy są różne i to jest wrzucanie wszystkiego do jednego worka, a to byli szowiniści.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to może, żeby uniknąć sporu, to możemy wziąć pod uwagę poprawkę posła Zielińskiego. Ale przede wszystkim jakie jest zdanie posła wnioskodawcy?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Są tu dwa elementy. Najpierw „wyniszczenia Polaków". Nie wiem tylko, czy gramatycznie i stylistycznie to jest najwdzięczniejsze połączenie, ale merytorycznie nie mam tutaj uwag. Jeżeli to stylistycznie dobrze brzmi, to może być „wyniszczenia Polaków". Nie ma też jakichś zasadniczych przeciwwskazań, jeśli tak państwo uważają, żeby wykreślić zdanie „które były uznawane przez Ukraińców za tereny etnicznie ukraińskie". Możemy albo wykreślić ten fragment, albo wpisać „które były uznawane przez ukraińskich szowinistów". Wykreślić? Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To wykreślić. Dobrze, czyli jest zgoda na wykreślenie tej ostatniej części zdania.

Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy ewentualnie „wyniszczenia Polaków"… „Polaków" jest chyba lepsze od „polskiego żywiołu", ale może pani przewodnicząca dobrze podpowiada, że „wyniszczenia polskości" albo może, jak „Polaków", to zastąpić „wyniszczenia" innym słowem.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

„Ludności polskiej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może „ludności polskiej"?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

W dalszej części mówimy, że nie chodziło tylko o ludność, ale o polskość. Mówimy o tym w dalszej części uchwały, kiedy mowa jest o dziedzictwie kulturowym, religijnych, więc ta myśl i tak jest wyrażona.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale dlaczego nie może być „polskiego żywiołu", bo nie bardzo zrozumiałam?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie pan poseł Zieliński, bo „polskiego żywiołu"…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeśli można, uzasadnię to jako mieszkaniec Lubelszczyzny. My nie jesteśmy polskim żywiołem mieszkającym na Lubelszczyźnie. To jest przecież oczywiste, więc nie może tak być. Albo „ludności polskiej", albo „narodu polskiego", albo „Polaków" – tak zamieńmy, jeżeli nam się gramatycznie nie klei. „Ludności polskiej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Ludności polskiej" – tak może być?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że pan poseł ma lepsze wyczucie pewnych niuansów niż my, więc jak najbardziej uważam, że trzeba iść w tym kierunku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Racja, jeśli chodzi o posła Tomasza Zielińskiego, że mówienie w przypadku Lubelszczyzny o polskim żywiole to może być takie troszkę…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale żywioły to są pożary, powodzie, a nie ludzie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chociaż „wyniszczenia Polaków" jest lepiej moim zdaniem, jeśli już, bo „ludności polskiej"…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„Ludności" jest niedobrze. Jeżeli już, to może być naród albo odniesienie do polskości, ale nie…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Powiedziałbym, że z tych wszystkich określeń chyba jednak „Polaków"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Do wyniszczenia Polaków" – może być? Poseł Tomasz Zieliński jakoś chyba się przychyla. Dobrze, czyli mielibyśmy te dwie poprawki.

Powiem jeszcze, tylko nie mam rozwiązania, że nie najszczęśliwsze jest to określenie „Galicji Wschodniej". „Galicja" to jest jednak określenie narzucone przez zaborcę, okupanta austriackiego.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Może „Kresy Południowo-Wschodnie"?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Można powiedzieć „Małopolski Wschodniej", ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Kresów Wschodnich", jak już. Tak, „Kresów".

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko zwróćcie państwo uwagę, że rozpoczynają się problemy i dyskusje, czy Wołyń to są Kresy Południowo-Wschodnie, a w tym momencie są Wołyń i Galicja Wschodnia, co moim zdaniem precyzyjniej to oddaje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, „Galicja" jest bardzo złym słowem. Natomiast w drugim akapicie mamy użyte słowa „Kresy Wschodnie".

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, ale jest zbiorczo. Wtedy obejmują już i Wołyń, i Polesie, i Galicję Wschodnią.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Są jakieś pomysły? Chyba że Komisja uważa, że Galicję trzeba zostawić. Nie upieram się, ale…

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli jest to wyliczenie, a później jest zbiorczo „Kresy Wschodnie", to… Czy Galicji Wschodniej, skoro to była część Małopolski, nie możemy zastąpić po prostu częścią Małopolski, nie wskazując, czy to wschodnia część?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale mamy Wołyń, Polesie, Lubelszczyznę i Podkarpacie, czyli pozostałą część obszarów można chyba nazwać Kresami, choć kiedyś przed wiekami to rzeczywiście była bardziej zachodnia niż wschodnia część Rzeczypospolitej, gdyby tak wrócić wcześniej…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, możemy zrobić tak „na terenach Kresów Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia", bo Polesie to nie były już Kresy Południowo-Wschodnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przypominam, że Galicja to jest taka kraina w Hiszpanii, natomiast nie u nas.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Można zastąpić Wołyń i Galicję Wschodnią poprzez pojęcie „Kresy Południowo-Wschodnie".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli może być tak? Jak w całości brzmiałoby to zdanie czy ten fragment zdania?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

„Do wyniszczenia Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, zaraz, ale nie ma wtedy Wołynia, a tu Wołyń jest jakby…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ta dyskusja jest ważna, bo to nie są kwestie, które i historycznie, i współcześnie mogą pozostać bez implikacji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To nie jest rzecz bez znaczenia, bo w niektórych uchwałach dotyczących obszaru Słowacji w projektach było sformułowanie „Górne Węgry". Trzeba było to zmieniać, bo jak by to wobec Słowaków wyglądało, gdybyśmy przyjęli uchwałę, gdzie część Słowacji nazywamy Górnymi Węgrami? A tutaj Galicja to z kolei okupacyjne, zaborcze określenie, a przed tymi wydarzeniami mieliśmy do czynienia z niepodległą II Rzecząpospolitą i to już…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy określenie „na Kresach Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia" panu odpowiada?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jest pytanie, bo wtedy nie ma Wołynia. Wołyń wypada.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale proszę zwrócić uwagę, że słowo „Wołyń" pada na początku tego zdania i to dwukrotnie „na Wołyniu, kulminacyjny moment Rzezi Wołyńskiej, ludobójstwa zaplanowanego przez przywódców Organizacji"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, Wołyń się pojawia też później.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

I wcześniej, i później. Na terenach albo na Kresach Południowo-Wschodnich jest prościej…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, rzeczywiście wydaje się, że ten Wołyń tyle razy pada, że nikt nie będzie tutaj miał pretensji, że nie będzie wymieniony w puli Kresów Wschodnich. Zamknęlibyśmy temat.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tylko jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Z naszej strony taka propozycja, bo przysłuchujemy się tej dyskusji, czy nie można byłoby skorzystać ze sformułowań, które są użyte w akapicie drugim, gdzie jest wymieniony Wołyń, a także „pozostałe tereny południowej części Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, wschodniej Lubelszczyzny i Podkarpacia".

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

No tak, ale proszę zwrócić uwagę, że mówiąc o Kresach Południowo-Wschodnich bez żadnych określeń, obejmujemy Wołyń. To mi się wydaje najzgrabniejsze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale też to, co powiedział poseł Tomasz Zieliński, jak myślę, jest tutaj… Czyli byłoby „do wyniszczenia Polaków na”…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

…„na Kresach Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy może być tak? Byłaby zgoda? To dobrze. Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Nie ma. Czyli byłyby w sumie trzy poprawki – jedną przejął poseł Wróblewski, a dwie są, jak rozumiem, posła Tomasza Zielińskiego. Mamy je już na piśmie? Mamy. Dobrze. To rozumiem, że akapit pierwszy został rozpatrzony.

Przechodzimy w takim razie do akapitu drugiego. On jest bardzo…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jeszcze mam uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Do pierwszego? Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To znaczy, mogę tę poprawkę o Polakach też…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze tylko dopytam. Rozumiem, że poprawka pani poseł Pauliny Matysiak już została skonsumowana poprzez usunięcie tego fragmentu zdania.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Nie ma potrzeby jej składać, skoro tej części zdania nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chciałabym prosić, aby zdanie „Od 2016 roku 11 lipca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci” zostało w pierwotnej wersji, bo nie bardzo rozumiem, po co nam tutaj chyba Biuro Legislacyjne wprowadza nowomowę urzędniczą, kiedy wszyscy wiemy, że 11 lipca to jest dzień i nie potrzeba tego dookreślać, bo 11 lipca nie jest kiełbasą, pietruszką czy partią polityczną. To jest typowa nowomowa urzędnicza, więc bardzo proszę zostawić tak, jak było „Od 2016 roku 11 lipca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci” itd.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wydaje mi się, że to jest zasadne, ogólnie rzecz biorąc, ale to…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To jest nowomowa urzędnicza, do której niestety urzędnicy nas przyzwyczajają i to wchodzi w krew.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

OK, ale mówię, że poprawka pani poseł jest zasadna. Tak myślę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to poseł wnioskodawca niech tutaj…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się z uwagą pani poseł. Możemy tego „dnia” wykreślić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To mielibyśmy już chyba teraz komplet poprawek i zmian wprowadzonych do akapitu pierwszego. W takim razie akapit pierwszy został rozpatrzony. Rozumiem, że ta poprawka wymaga formy pisemnej. Nie wymaga? Dobrze, czyli pierwszy akapit mamy rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Jak mówię, on jest obszerny i chyba jeszcze będą poprawki, więc nie wiem, czy on będzie mógł być utrzymany w takiej formie jednego długiego akapitu, ale to zobaczymy. Czy są uwagi do drugiego akapitu? Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Będę chciała zgłosić poprawkę do ostatniego zdania tego akapitu, który obecnie brzmi: „Siły ukraińskie mordowały także przedstawicieli innych narodowości – ukrywających się do tej pory Żydów, Czechów, Rosjan, a także własnych rodaków". Złożę poprawkę, która te „siły ukraińskie" zamieni na „siły ukraińskich szowinistów". Przyjmuję uwagę pana posła Urbaniaka. Krótkie uzasadnienie. Przede wszystkim to sformułowanie „siły ukraińskie", które jest obecnie, nie jest najbardziej trafnym określeniem, ponieważ nie była to żadna reprezentacja ukraińskiej państwowości, bo jej nie było. To jest oczywiście też duże uogólnienie, ponieważ zdanie później z kolei będziemy dziękowali i dziękujemy Ukraińcom, którzy pomagali Polakom. Na końcu jeszcze informacyjnie, bo nie wiem, czy osoby, które nas słuchają, mają też świadomość. Panie pośle, szowinizm to nie jest nic innego jak skrajny nacjonalizm. Złożę taką poprawkę zaraz na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, do tego ostatniego zdania to jeszcze też poseł…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, już zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale to oddajmy jeszcze głos państwu posłom, a potem się to wszystko połączy.

Zgłaszała się pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska. Potem pani poseł Prokop-Paczkowska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Do pierwszego zdania tego akapitu. Wydaje mi się, że można je uprościć. Będzie i zgodne z prawdą, i czytelniejsze. „Zgodnie z planami przywódców OUN tereny II Rzeczypospolitej zamieszkiwane wspólnie przez ludność polską i ukraińską miały być oczyszczone z Polaków, częściowo poprzez ich wymordowanie, a częściowo poprzez zastraszenie i zmuszenie do ucieczki", bo kogo mieli zastraszać? Mówimy cały czas o Polakach. Wymordować i zastraszyć. Czyli byłoby to wykreślenie słów „ludności polskiej" i w końcówce wykreślić słowo „jej". Tak, to uproszczenie zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba jest zgoda, tak?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To mam propozycję, aby w ogóle wyrzucić słowo „siły", które jest takie niekonkretne. Po prostu dać „Ukraińcy szowiniści mordowali także przedstawicieli innych narodowości".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli mamy kilka poprawek do ostatniego zdania w drugim akapicie. Czy jeszcze mamy jakieś uwagi? Czy państwo posłowie mają jakieś uwagi do innych fragmentów drugiego akapitu? Jeśli nie, to w takim razie przechodzimy…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeszcze pan poseł Wróblewski tutaj miał…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, do ostatniego zdania.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli ostatnie zdanie mogłoby brzmieć tak: „Ukraińscy szowiniści mordowali także przedstawicieli innych narodowości, a także własnych rodaków".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, tu jedna poprawka, bo nie może być dwa razy „także" w tym krótkim zdaniu. Trzeba coś troszkę zmienić.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

„Ukraińscy szowiniści mordowali także przedstawicieli innych narodowości oraz własnych rodaków".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No właśnie, dobrze. To łączyłoby trzy poprawki. Dobrze rozumiem? Rozumiem, że te wszystkie poprawki będziemy mieć zaraz na piśmie.

Jeżeli nie ma więcej uwag do drugiego akapitu, to rozumiem, że drugi akapit został przyjęty. Tylko jeszcze się upewnię wizualnie i merytorycznie, jeżeli chodzi o ciąg wykładu w tym akapicie. Czy on ma być tak długi jako jeden akapit? Nie wymaga jakiegoś rozdzielenia? Jak nie, to oczywiście w porządku. Proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałbym prosić o rozważenie, bo to albo w tym miejscu, albo po zakończeniu trzeciego akapitu należy dodać ten akapit z podziękowaniem dla Kresowian, być może w takiej formule, którą zaproponował pan poseł Urbaniak. Wydaje się, że to jest bardzo zręcznie napisane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, mam te poprawki pana posła Urbaniaka. Tutaj jest sugestia, żeby po akapicie trzecim dodać akapit czwarty, więc na razie skupmy się jeszcze na akapicie drugim.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Za chwilę mogę wszystkie chętnie wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Czyli w akapicie drugim mamy już wszystkie poprawki, wszystko jest zaakceptowane, tylko jeszcze raz się upewniam, czy to ma być jeden ciąg, jeden akapit, tak? Dobrze, czyli akapit drugi został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Może najpierw pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, bo tu mamy pewnie mniej poprawek.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chodzi mi o zdanie zaczynające się od słowa „dziś": „Dziś naród ukraiński bohatersko odpiera agresję rosyjską na swe ziemie i sam doświadcza zbrodni popełnianych przez najeźdźców". Bez słowa „także". Wykreślić „także". To tak, jakby dziś ktoś inny jeszcze też…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To pewnie jest do przyjęcia. Zobaczymy, jak poseł wnioskodawca się odniesie.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jest dalej idący wniosek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak? W sprawie tego zdania? Proszę bardzo, pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Może oddam głos koledze, a ewentualnie poprę później.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze. Jest propozycja. Naprawdę proszę to odebrać bez jakichkolwiek podtekstów, bo niejednokrotnie mieliśmy uchwały, w których rezygnowaliśmy, jeżeli dotyczyły innych okresów, z odnoszenia się do relacji dzisiejszych. Tu mowa o wojnie rosyjsko-ukraińskiej. Proponuję więc, aby właśnie to zdanie „Dziś naród ukraiński bohatersko odpiera agresję" do „popełnianych przez najeźdźców" po prostu wykreślić. To jest propozycja wykreślenia tego zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ponieważ słyszę, że…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale wielokrotnie to przerabialiśmy na posiedzeniach Komisji, gdzie naprawdę też bez podtekstów rezygnowaliśmy z odnoszenia się do obecnej sytuacji. Po prostu zawsze to przyjmowaliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście sprzeciwiam się wykreśleniu tego zdania. Ono jest jednym z najważniejszych w tej uchwale. Pokazuje kontekst. Oczywiście upamiętnienie rzezi wołyńskiej jest najważniejsze, ale kontekst, w jakim podejmujemy tę uchwałę, jest równie ważny. Nie możemy się go pozbywać. Wspomnienie, powiedzenie, że uchwalamy teraz tę uchwałę również w kontekście dramatu Ukrainy, jest potrzebne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Proszę, pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam inne zdanie. Uważam, że wielokrotnie polski Sejm podejmował już uchwały, które wspierają Ukraińców. Robimy bardzo wiele, aby wspierać Ukraińców. Sam również, jak biorę udział w jakichś międzynarodowych spotkaniach, zawsze też podkreślam potrzebę pomagania i cywilom, i wojsku. Rzeczywiście Ukraińcy dzisiaj przelewają krew i dokonują bohaterskich czynów, de facto również w obronie Rzeczypospolitej. Chwała im za to. Natomiast nie widzę potrzeby umieszczać tutaj tego ich bohaterstwa z dzisiaj, które jednak nie ma związku z tym, co się działo na terenach Kresów Wschodnich wtedy. Co więcej, uważam, że taki sygnał mógłby zostać źle odebrany przez niektórych, gdzie dzisiejsze bohaterstwo w jakiś sposób usprawiedliwia to, co się działo kiedyś. Uważam, że to tak może zostać wykorzystane przez jakąś propagandę, która niekoniecznie tutaj właśnie szukałaby pojednania i zgody.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tylko tutaj zwracam uwagę, że zdanie poprzednie dotyczy też współczesności, bo chodzi o współczesny problem ekshumacji i godnego pochowania wszystkich ofiar, więc my i tak przechodzimy…

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

No ale on się…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę. Dokończę chociaż jedno zdanie albo dwa. My jakby tutaj siłą rzeczy przechodzimy już do współczesnej sytuacji. To już nie dotyczy tego, co działo się ściśle 80 lat temu, tylko następstw tego. Tu można się oczywiście spierać, tylko chcę to zaznaczyć, że tutaj jest już czas współczesny. Jest jeszcze kilka zgłoszeń. Pani Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tutaj właśnie mam podobne zdanie jak pan przewodniczący, że ten akapit nawiązuje już do współczesności, bo mówi jednak i o pojednaniu, które ciągle się dzieje, więc to jest

czas teraźniejszy, a po drugie, są też ekshumacje itd. Po trzecie, uważam, że to w żaden sposób nie zaciemnia tego, co się wydarzyło, a po czwarte, ta wojna jest tak poważną sprawą, że nie możemy, podejmując uchwałę, od niej uciec i zachowywać się, jakby nic się nie działo. Absolutnie to zdanie nie umniejsza ani ofiar, ani tej uchwały. Uważam, że powinno zostać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Wiem, że zgłasza się pan poseł Michał Urbaniak, tylko im więcej poprawek, tym bardziej mogą one zmienić troszkę sytuację.

Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie wyobrażam sobie, żeby Sejm Rzeczypospolitej dzisiaj nie dostrzegł tej wojny. To jest dla mnie w ogóle niewyobrażalne. To niczego nie zaciemnia. Jedyny wręcz łącznik jest taki, że sytuacja Ukraińców w tej chwili jak gdyby unaocznia, jak działa tego typu agresja. Natomiast naprawdę bardzo nie chciałabym podejmować uchwały, która byłaby w duchu propagandy rosyjskiej, bo to tylko propaganda rosyjska uważa, że nie ma tam żadnej wojny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Chciałam tutaj zgodzić się z przedmówcami, z posłem Zielińskim. Też mi się wydaje, że ten fragment niekoniecznie jest obowiązkowy w treści samej uchwały, która dotyczy rzezi wołyńskiej. Wydaje mi się, że to, że ten akapit już się kończy nawiązaniem do współczesności, czyli potrzeby pojednania i ekshumacji, jakby zamyka po prostu temat tego, czego dotyczy ta uchwała. Nie dorzucajmy na siłę tego, że toczy się wojna. Doskonale wiemy, że toczy się wojna. Wiemy, jakie mamy zdanie. Parlament też wie, jakie ma zdanie. Wielokrotnie podejmował na ten temat uchwały. Wydaje mi się, że dla samego tekstu i upamiętnienia tej sytuacji lepiej byłoby po prostu wyrzucić to zdanie. Na posiedzeniach Komisji też wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, żeby treść uchwał była skrótowa, jak najbardziej skondensowana, jak najbardziej klarowna. Chyba o to chodzi w tej uchwale, żeby upamiętnić samą sytuację, a niekoniecznie dorzucać jeszcze jakieś zdania w treści.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko że wtedy musielibyśmy też usunąć następne zdanie, bo ono jest konsekwencją poprzedniego.

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam pewną wątpliwość. Mianowicie w tym kształcie, jaki jest obecnie w tekście, agresja rosyjska jest jakby zrównana, postawiony jest znak równości między agresją rosyjską a rzezią wołyńską. Tak to może być odczytane. Niezależnie od wszystkich okropności, to jednak źródła tych obu potwornych konfliktów są trochę inne. Bałbym się właśnie tego, żeby na przykład Ukraińcy to odczytali, że ich walkę – słuszną czy niesłuszną, zbrodniczą czy niezbrodniczą – zrównujemy z obroną przed agresją regularnej armii obcego państwa. Myślę, że tych wątpliwości wobec ostatnich dwóch zdań jest tyle, że lepiej byłoby jednak je sobie darować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, może rzadko się zgadzam z panią przewodniczącą Katarasińską, ale w tym momencie się zgadzam. Ta uchwała będzie analizowana nie tylko w Kijowie, ale i w Moskwie. Nie może być w niej elementów, które propaganda rosyjska wykorzysta,

żeby nas skłócać z Ukraińcami. Niewątpliwie o tym, co działo się na Wołyniu, musimy pamiętać i musimy to podkreślić, ale musimy to zrobić w taki sposób, żeby na dzisiejszą sytuację nie rzutowało to negatywnie. Dlatego tego rodzaju sformułowanie jest po prostu potrzebne, żeby w naszych bardzo skomplikowanych stosunkach nie nastąpił taki moment, w którym propaganda rosyjska będzie tego używać. Dlatego to jest przemyślane, żeby taki akapit tam się znalazł. Prosiłbym, żebyśmy jednak pozostawili tę treść.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Absolutnie podzielam pogląd pana Suskiego, jak również Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej i pani Lichockiej. Chcę powiedzieć, że ten akapit paradoksalnie podkreśla bestialstwo ludobójstwa na Wołyniu. On jest niezwykle potrzebny dla podkreślenia tragedii, dramatu, katastrofy ludzkiej. Ten akapit jest niezbędny. Jest on bardzo wyrazisty. Myślę, że to jest również jakiś rodzaj odpowiedzialności, jaką dzisiaj podejmujemy, przygotowując tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie bardzo rozumiem niektóre argumenty, że – tak jak mówił poseł Mieszkowski – to jest potrzebne do podkreślenia tej katastrofy. Ale to bez tej katastrofy humanitarnej, napaści rosyjskiej, ich zbrodni czy katastrofą nie byłoby wtedy to, co się działo 80 lat temu? Naprawdę więc nie widzę tego związku.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale dzisiaj mamy wojnę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wiem. Proszę na mnie nie krzyczeć. Naprawdę mam jednostronnie proukraińskie podejście. Po prostu nie wiem, czy to jest właściwa uchwała do tego, żeby mieszać te porządki. Drugie zdanie dla mnie też jest kontrowersyjne: „Szczególnie wyraźnym i aktualnym staje się fakt, że przemoc i gwałt nie są właściwymi sposobami na kształtowanie stosunków pomiędzy sąsiadami". Gdyby nie to, co się dzieje dzisiaj na Ukrainie, to nie byłoby wyraźne i aktualne? Przyznam, że nie rozumiem. Z całym szacunkiem, panie przewodniczący, a mówię tu do kolegi przewodniczącego Suskiego, ale wydaje mi się, że rosyjska propaganda i dezinformacja właśnie działa wtedy, kiedy stara się jakoś ułagodzić prawdę, a przecież oczywiste jest, że 99% posłów polskiego Sejmu chce, aby Ukraina wygrała tę wojnę. My też wielokrotnie zabieraliśmy głos w tej sprawie również uchwałami Sejmu. Nie uważam, że mówienie prawdy może być jakoś wykorzystane przez rosyjską propagandę. Wręcz przeciwnie. To, że często staramy się prawdę jakoś tak złagodzić, czasami relatywizować – nie mówię, że teraz – to właśnie napędza antyukraińskie nastroje w niektórych środowiskach podatnych na rosyjską propagandę. Tak uważam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Za chwilę przejdziemy do poprawek pana posła Michała Urbaniaka, ale tutaj jeszcze chciał chyba zabrać głos poseł wnioskodawca. Można to wydzielić jako osobny akapit, żeby tego tak ściśle nie wiązać z poprzednim, ale to… Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

W projekcie znalazł się taki fragment, dlatego że wydaje mi się, że tego rodzaju wzmianka powinna się w tej uchwale mimo wszystko znaleźć ze względu na sytuację międzynarodową. Natomiast wychodząc naprzeciw tym głosom, być może ostatnie dwa zdania mogłyby brzmieć tak: „W obliczu brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę, gdy naród ukraiński sam doświadcza zbrodni popełnianych przez najeźdźców, szczególnie wyraź-

nym i aktualnym staje się fakt, że przemoc i gwałt nie są właściwymi sposobami na kształtowanie stosunków pomiędzy sąsiadami".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że to jest taka sugestia, czy jakby przemówienie do Ukraińców, żeby sobie bardziej zdali sprawę z tego, co się stało 80 lat temu, tak?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tutaj podkreślamy wszystko – i element brutalnej agresji rosyjskiej, o czym, jak myślę, mówili pan przewodniczący Suski i pani poseł Lichocka, i zbrodnie rosyjskie, bo też w tym momencie to ujmujemy. A jednocześnie jest to pewnego rodzaju apel czy zwrócenie uwagi na konieczność zachowania pewnej konsekwencji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że to byłoby wydzielone w osobnym akapicie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Możemy to zrobić to albo w tej samej formie, czyli jako ostatni fragment trzeciego akapitu, albo możemy zrobić to… Nie mnożyłbym akapitów. Raczej ująłbym to w tym akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No dobrze.

Jeszcze pani poseł Dominika Chorosińska w tej sprawie.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Chciałam się zapytać o dwa ostatnie zdania, bo one wzbudzają kontrowersje wśród członków Komisji. Rozumiem kolegów, którzy nie chcą mieszania dwóch porządków. Nikt z nas nie chce też być zakładnikiem Rosji, że musimy coś zrobić, bo oni na nas patrzą i będą oceniać. Czy nie można więc zrobić tak, aby pogodzić wszystkich i napisać o okrucieństwie wojny w ogóle? Wszyscy będziemy wiedzieli jako czytające osoby, że dotyczy to również wojny na Ukrainie, ale nie musimy tego nazywać wprost, żeby nie mieszać tych porządków.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze raz chciałabym zaprotestować przeciwko próbie zrelatywizowania tego, co się teraz dzieje na Ukrainie. Proszę państwa, podejmujemy uchwałę na temat rzezi wołyńskiej, na temat polskich ofiar rzezi wołyńskiej, ale podejmujemy ją w momencie krwawej wojny na tych samych terenach. Unikanie tego jest jakimś dziwolągiem. Przyznam, że nie rozumiem moich kolegów z klubu, że dla nich przywołanie obecnego dramatu na Ukrainie jest problemem. Tego nie rozumiem, proszę państwa. Protestuję przeciwko temu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To podkreślę to, co powiedziała pani posłanka Lichocka. Właśnie ta wojna nie dzieje się na przykład między Rosją a Litwą czy między Rosją a Norwegią, tylko właśnie Ukrainą, czyli to są te same tereny, więc jeśli my tego nie zauważymy… Nie tworzymy tego dla siebie, dla przedstawicieli parlamentu, bo my wiemy. My to tworzymy dla innych. Nie możemy być na Księżycu, kiedy na Ziemi dzieje się ta wojna.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Dajmy sobie chwilę na przemyślenie tego, jak tę sprawę rozwiązać. Wróćmy teraz do początku akapitu trzeciego i do poprawek posła Michała Urbaniaka, chyba że jeszcze poseł wnioskodawca… Tak, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
To znaczy, wydawało mi się, że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chwileczkę. Może jeszcze pan poseł Piotr Adamowicz i potem pan.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Dziękuję, panie przewodniczący. Po wewnętrznych konsultacjach mamy taką sugestię, że – to nie jest wniosek formalny – może zróbmy 5 minut przerwy, my wyjdziemy na chwilę, a koleżeństwo z PiS wytłumaczy sobie, jaka jest sytuacja międzynarodowa i przekona nieprzekonanych do pewnych sformułowań. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To jest taki już specyficzny wniosek, więc nie będziemy go rozpatrywać.

Natomiast czy pan poseł wnioskodawca chciałby jeszcze teraz… Tak?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Chciałem przypomnieć to zdanie, które być może mogłoby zastąpić dwa ostatnie zdania: „W obliczu brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę, gdy naród ukraiński sam doświadcza zbrodni popełnianych przez najeźdźców, szczególnie wyraźnym i aktualnym staje się fakt, że przemoc i gwałt nie są właściwymi sposobami na kształtowanie stosunków pomiędzy sąsiadami”.

Poseł Kacper Płażyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Uważam, że to jest dobre zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
No to dobrze. Jeśli tak, to w takim razie proszę pana posła o taką autopoprawkę.

Teraz wracamy jakby do początku całego akapitu trzeciego. Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Dziękuję bardzo. Mam tylko taką uwagę. Podoba mi się wersja posła Wróblewskiego, ponieważ jest bardziej ogólna. Pamiętajmy też o tym, że uchwała ma dotyczyć przede wszystkim narodu polskiego i jego cierpienia, ale ważne jest też to, żeby czasem ująć jakieś elementy współczesne, wobec czego na przykład uważam, że to nie znaczy, że tu nie powinna się pojawić informacja o wojnie. Natomiast jest też kilka rzeczy, które chciałbym, żeby zostały dodane. Proszę też o to Komisję. Jedna istotna, by po akapicie trzecim czy w tym akapicie po zdaniu trzecim…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli to jest po zdaniu trzecim?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Uważam, że tam, gdzie mamy zdanie: „Pojednanie polsko-ukraińskie, budowane od lat przez przedstawicieli obu narodów, musi objąć także uznanie win i upamiętnienie ofiar z lat II wojny światowej”… Tutaj proponuję dodać bardzo konkretne zdanie: „Sejm Rzeczypospolitej potępia propagowanie ideologii oraz symboliki nawiązującej do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii; osoby oraz organizacje, które organizowały to ludobójstwo, muszą być objęte infamią oraz na zawsze stanowić antywzór działania”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
To nie wyrok sądu.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Może dopowiem. Tu jasno, dzięki takiemu przedstawieniu sprawy, wskazujemy też, kto dokonywał tych mordów – nie cały naród ukraiński, tylko bardzo konkretne organiza-

cje, które w tym narodzie działały. Stąd jest ta propozycja. To są nazwy konkretnych organizacji.

Mam też kolejną poprawkę po zdaniu czwartym, gdzie mamy: „Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich”. Po tym zdaniu: „Sejm Rzeczypospolitej ponawia wezwanie do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddania należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym oraz sporządzenia pełnych list ofiar”. Rzecz, która jest niezałatwiona od kilkudziesięciu lat. To też powinno się pojawić.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Uchwałą się tego nie załatwia.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dobrze, to się nie załatwia… Mogę dokończyć? Został mi udzielony głos, więc proszę to uszanować. Natomiast to także powinno pojawić się w takiej uchwale, skoro mamy 80. rocznicę, a sprawa dalej nie jest odpowiednio załatwiona, więc Sejm też powinien wyrazić w tej kwestii swoje zdanie. Jeśli komuś na tym nie zależy, to przykro, ale wydaje mi się, że wszystkim nam zależy na tym, żeby ustalić nazwiska i miejsca oraz pozwolić w przyszłości na godny pochówek, stąd ta propozycja.

Mam dodatkową rzecz. Tutaj pakietowo, czyli gdyby propozycja dodania czwartego akapitu, który pozwolę sobie przeczytać, przeszła, to na pewno będzie trzeba moim zdaniem – oczywiście, jeśli państwo uznają inaczej, to uznają inaczej – z akapitu trzeciego jeszcze usunąć zdanie drugie, jeśli dodamy akapit czwarty. Już tłumaczę dlaczego. Mamy tutaj: „Na szczególne uznanie zasługują ci przedstawiciele narodu ukraińskiego”, natomiast gdybyśmy dodali akapit czwarty, który jest akapitem podziękowań, w którym dziękujemy zarówno Kresowiakom, jak i Ukraińcom, którzy wstawiali się za Polakami… Pozwolę sobie przeczytać: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem «Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary». Ponadto Sejm apeluje o podejmowanie wszelkich inicjatyw państwowych lub oddolnych, które mają na celu upamiętnienie ofiar Rzezi Wołyńskiej. Sejm Rzeczypospolitej wyraża szacunek i wdzięczność Ukraińcom, którzy narażając własne życie, ratowali Polaków oraz apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina również postawę znacznej części ludności ukraińskiej, która odmawiała udziału w napadach na Polaków”. To jest moja propozycja do tej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że druga z pana poprawek jest dosyć naturalna. Tak, wydaje mi się, że ona w jakiś sposób powinna zostać uwzględniona – ten apel o odnalezienie ofiar, o godne uczczenie pochówkami. To jest oczywista oczywistość. Troszeczkę tak abstrahując… A to jest w uchwale, tak? Aha, jeżeli jest, to dobrze, bo rzeczywiście o to chodzi. Miałabym też apel do tych środowisk bardzo patriotycznych, żeby upominali się też o ekshumacje ofiar katyńskich i w Charkowie.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Bardzo chętnie, tylko to nie jest ta uchwała.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wiem, tylko tak na marginesie, ponieważ nie mamy godnego pochówku ofiar katyńskich, nie mamy ekshumacji, nie mamy wszystkich zidentyfikowanych itd. Bardzo wielu ofiar rosyjskich nie mamy odnalezionych, a nigdy nie słyszałam z państwa strony inicjatywy, żeby z taką uchwałą wystąpić, ale to na marginesie.

W pana trzeciej poprawce jest apel do prezydenta o odznaczanie i upamiętnianie osób, które dbają o pamięć o rzezi wołyńskiej i które ratowały Polaków. Wczoraj w Belwederze odbyła się kolejna uroczystość wręczania odznaczeń dla takich osób, bo pod patronatem Instytutu Pileckiego to się już odbywa. Zostało uchwalone specjalne odznaczenie. Właśnie pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej takie odznaczenia są wręczane. Wczoraj jedna z pań, która od wielu lat opiekuje się mogiłą Polaków w swojej miejscowości, też została odznaczona. Myślę, że apel do prezydenta z pewnością jest nieaktualny, bo to się po prostu dzieje.

Natomiast jeszcze raz może chciałabym – obawiam się – wbić kij w mrowisko i wrócić do tej sprawy, która jest rozgrywana przez Moskwę w kwestii rzezi wołyńskiej. Proszę nie protestować. Przeczytam państwu moim zdaniem bardzo mądry wpis Mateusza Morawieckiego sprzed chwili, który jakby dotyka istoty i być może podobne zdania mogłyby się znaleźć w naszej uchwale. „Dziś jesteśmy w szczególnym czasie, ponieważ tyran chce zniszczyć niepodległe państwo ukraińskie. Polacy i Ukraińcy muszą mieć świadomość, że Rosja będzie wbijała między nasze narody klin, dopóki karty historii rzezi wołyńskiej nie zostaną spisane. Dziś Ukraińcy walczą za swój kraj, ale również za wolność Polski”. Wydaje mi się, że w kontekście rzezi wołyńskiej powinniśmy pamiętać o toczącej się wojnie również przeciwko nam. A pan przewodniczący mnie nie słuchał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo rozmawialiśmy o poprawkach i o tekście z posłem wnioskodawcą. Dobrze.

Kto teraz? Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Uważam, że powinniśmy przeprocedować i zamknąć dyskusję na temat tej uchwały, ponieważ uchwała, którą mamy przed sobą, jest dobra. Ona jest bardzo wyważona. Przy akceptacji właściwie wszystkich posłanek i posłów tutaj siedzących, więc nie widzę powodu, żebyśmy teraz mieli coś dodawać albo odejmować, bo zdanie, które dotyczy godnego pochówku i ekshumacji jest również w tej uchwale… O czym więc tutaj dzisiaj rozmawiamy? To wszystko jest napisane w bardzo wyważonej, sensownej uchwale.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Może drobiażdżek, ale proponuję, by w zdaniu „Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji”… Może tak: „przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa”. Takie jedno słowo dorzucone może by wzmacniało, idąc też naprzeciw temu, o czym mówił pan poseł Urbaniak…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

W zasadzie, gdyby pan poseł coś takiego podał, to wycofam tę poprawkę, bo to… Mogę to uzupełnić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to jeszcze raz. Czy ktoś z państwa posłów… Jeśli nie, to teraz jeszcze pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To może rzeczywiście, żeby nie komplikować tych spraw, przyjmijmy taki tekst uchwały, jaki został zaproponowany przez posła Wróblewskiego. Wybrniemy wtedy z różnych kłopotów interpretacyjnych. Nie psujmy tego, co jest dobre.

Chciałam też powiedzieć, że premier przed chwilą poinformował o początkach procesu ekshumacji. Od kilku tygodni na podstawie ustaleń ze stroną ukraińską trwają prace poszukiwawcze szczątków ofiar zbrodni w miejscowości Puźniki w powiecie buczackim, gdzie banda UPA zamordowała ponad 100 Polaków. Ze strony polskiej prowadzą je eksperci z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Przebadano już ponad 1 ha terenu. Tak więc znów wezwanie do ekshumacji przestaje być tak pilne, potrzebne, ponieważ to się po prostu dzieje. By przyspieszyć prace i niczego

nie przeoczyć, używany jest najnowocześniejszy dostępny sprzęt, georadary itd. „Czas na pojednanie, ale nie zapomnienie, czas na prawdę” – pisze przed chwilą Morawiecki na Twitterze.

Proszę państwa, przyjmijmy… Składam wniosek formalny, żeby przyjąć projekt z tymi poprawkami, które w tej chwili zostały zaakceptowane. Tekst przedstawiony przez pana posła Wróblewskiego z tymi autopoprawkami, które pan poseł przedstawił.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę. Tylko tu jeszcze była kwestia tego, o czym mówili i pan poseł Urbaniak, i pan poseł Wróblewski, czyli tego akapitu, może skróconego, ale akapitu z podziękowaniem dla Kresowian.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Rozumiem, że to będzie autopoprawka pana posła.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To będzie autopoprawka, tzn. o treści pierwszego zdania, które zaproponował pan poseł Urbaniak. To byłby przedostatni, ostatni akapit: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem «Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary»”. To bym dodał. Natomiast jeśli chodzi o ten fragment, który jest drugą poprawką pana posła Urbaniaka, dotyczącą ustalenia miejsc zbrodni, oznaczenia i zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, to tutaj jest to zdanie w projekcie uchwały: „Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. „Godne pochowanie i upamiętnienie”? Bo tu nie ma słowa „upamiętnienie”.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, mówię o tym, bo to pan poseł Świat…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jeśli można, to poprawką posła Świata można by to uzupełnić i to załatwiałoby sprawę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, tak. To by z tym…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Co do tego, więc w ten sposób będzie brzmiała ta moja autopoprawka…

Pytanie do posła Urbaniaka. Czy kluczowa rzecz, która dla pana jest ważna, też jest tu ujęta?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, jeśli będzie w takiej formie, jaką pan zaproponował, to jak najbardziej. Jeszcze pozwolę sobie, jeśli już… Nie rozstrzygnęliśmy jeszcze kwestii potępienia OUN i UPA.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że w uchwale to kilkakrotnie czynimy, mówiąc o szowinistach, mówiąc o nacjonalistach. Właśnie o szowinistach powinniśmy mówić i o ludobójstwie, którego dokonali. To wydaje mi się już bardzo mocnym… Tak, wynika z treści uchwały.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Nie padło wprost, chociaż częściowo się zgadzam.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chociaż jeszcze dodatkowo w uzasadnieniu powiedziałem o tym, że było to ludobójstwo kwalifikowane, okrutne ludobójstwo, więc myślę, że powiązanie z OUN i z UPA, które kilkakrotnie tutaj pada, bardzo mocno to wyraża.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, tak tylko pro forma, bo oczywiście wszystkim nam zależy, żeby to było zrobione poprzez aklamację, wycofuję swoją propozycję, żeby wykreślić ten fragment. Oczywiście przychylam się do propozycji pana posła Wróblewskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo też panu posłowi. Chciałabym poprosić o przeczytanie całości uchwały, żebyśmy mogli ją przyjąć przez aklamację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jesteśmy już na tym etapie, czy jeszcze coś mamy do ustalenia? Tak, dobrze. To proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeszcze ostatni akapit. Przedostatni o Kresowianach już przeczytałem, natomiast jest jeszcze ostatni akapit. Czy nie ma uwag?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, zaraz. Czyli wstępnie rozumiem, że akapit trzeci z poprawkami został rozpatrzony, tak? Po przeczytaniu przez posła całości zobaczymy, czy nie wyjdą jakieś wątpliwości.

Czy są uwagi do akapitu czwartego? Nie ma. Akapit czwarty został rozpatrzony.

Teraz proszę pana posła wnioskodawcę o przeczytanie całości projektu. Wtedy zdecydujemy, co dalej. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej: „11 lipca 1943 roku miała miejsce krwawa niedziela na Wołyniu – kulminacyjny moment Rzezi Wołyńskiej, ludobójstwa zaplanowanego przez przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), mającego doprowadzić do wyniszczenia Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia. W tym dniu oddziały ukraińskie spod znaku OUN oraz Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), niejednokrotnie wspierane przez ukraińską ludność cywilną, zaatakowały 99 miejscowości na terenie dawnego województwa wołyńskiego zamieszkiwanych przez Polaków i zamordowały znaczną część ich mieszkańców. Od 2016 roku 11 lipca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z planami przywódców OUN tereny II Rzeczypospolitej zamieszkiwane wspólnie przez ludność polską i ukraińską miały być oczyszczone z Polaków, częściowo poprzez ich wymordowanie, a częściowo przez zastraszenie i zmuszenie do ucieczki. Ataki na skupiska społeczności polskiej, zapoczątkowane napadem w dniu 9 lutego 1943 roku na wieś Parośla Pierwsza, objęły początkowo obszar Wołynia, a z czasem rozprzestrzeniły się także na pozostałe tereny południowej części Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, wschodniej Lubelszczyzny i Podkarpacia. Podczas ataków oddziałów OUN i UPA, wspieranych przez część lokalnej społeczności ukraińskiej, zamordowano – często w bardzo brutalny sposób – ponad 100 tysięcy Polaków. Kilkaset tysięcy osób uciekło z Kresów w obawie przed takim samym losem. Ofiarami ludobójstwa była przede wszystkim ludność wiejska, wielodzietne rodziny, głównie kobiety, dzieci i starcy. Towarzyszyła temu grabież mienia, likwidacja wszelkich śladów polskości, niszczenie dziedzictwa kulturowego tych ziem, a w szczególności kościołów i innych miejsc kultu. Siły ukraińskie mordowały także przedstawicieli innych narodowości ukrywających się do tej pory”… Nie, przepraszam. Tu już była zmiana.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A czy słowo „siły” zostało?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Przepraszam. „Ukraińscy szowiniści mordowali także przedstawicieli innych narodowości oraz własnych rodaków". Taka była poprawka.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie upamiętnić wszystkie ofiary Rzezi Wołyńskiej. Na szczególne uznanie zasługują ci przedstawiciele narodu ukraińskiego, którzy z narażeniem życia przeciwstawiali się popełnianej przez swych rodaków zbrodni. Pojednanie polsko-ukraińskie, budowane od lat przez przedstawicieli obu narodów, musi objąć także uznanie win i upamiętnienie ofiar z lat II wojny światowej. Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich. W obliczu brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę, gdy naród ukraiński sam doświadcza zbrodni popełnianych przez najeźdźców, szczególnie wyraźnym i aktualnym staje się fakt, że przemoc i gwałt nie są właściwymi sposobami na kształtowanie stosunków pomiędzy sąsiadami.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem «Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary».

W 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej, w dniu upamiętniającym ofiary ukraińskiego ludobójstwa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pomordowanym podczas tej okrutnej zbrodni".

Mam jeszcze jedną uwagę, która mi przyszła do głowy. Mianowicie chodzi o to, że w akapitach pierwszym i drugim pojawiła się niekonsekwencja związana z tym, że wykreśliliśmy Wołyń i Galicję Wschodnią, a zapisaliśmy „Kresach Południowo-Wschodnich", ponieważ w pierwszym akapicie Kresy Południowo-Wschodnie nie obejmują Polesia, a w drugim akapicie już Polesie obejmują. W związku z tym musielibyśmy w drugim akapicie powiedzieć tak: „a z czasem rozprzestrzeniły się także na pozostałe tereny południowej części Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, część Polesia, wschodnią Lubelszczyznę i Podkarpacie".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze.

Proszę bardzo, jeszcze pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, w akapicie drugim, ale w pierwszym też po poprawkach, jest sformułowanie „oczyszczone z Polaków". To jest straszne sformułowanie, bo ono sugeruje, że Polacy byli jakimś brudem. Nie wolno używać takiego słowa. To jest nawiązanie do jakichś straszliwych w ogóle tradycji. W związku z tym proponuję jednak jeszcze jedną poprawkę i zmianę przynajmniej pierwszego zdania w tym drugim akapicie. Zamiast tego, że te tereny „miały być oczyszczone z Polaków", proponuję, żeby to zdanie brzmiało tak: „Zgodnie z planami przywódców OUN na terenach II Rzeczypospolitej zamieszkałych wspólnie przez ludność polską i ukraińską Polacy mieli zostać wymordowani albo zastraszeni i zmuszeni do ucieczki". Nie zgadzam się, żeby tolerować sformułowanie „oczyszczone z Polaków".

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale mówi się o czystkach etnicznych.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Może. Proszę bardzo, to niech ktoś sobie mówi. Protestuję. Z Polaków się nie oczyszcza.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Faktycznie, czystka to troszkę co innego, a „oczyszczone z Polaków" to brzmi… Jak już tyle spraw przebrnęliśmy, to poszukajmy i tutaj jakiegoś słowa.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz. W którym to jest miejscu?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy jeszcze raz to zdanie przeczytać?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest pierwsze zdanie drugiego akapitu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Zgodnie z planami przywódców OUN na terenach II Rzeczypospolitej zamieszkałych wspólnie przez ludność polską i ukraińską Polacy mieli zostać wymordowani albo zastraszeni i zmuszeni do ucieczki”.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To proste i jednoznaczne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

No i chyba prawdziwe, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może to jest w pewnym sensie jakby cytat z tego, jak to formułowali mordercy, ale źle to brzmi o Polakach, więc rzeczywiście myślę, że uwaga pani przewodniczącej jest słuszna. Jak sądzi pan poseł wnioskodawca?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mógłbym usłyszeć jeszcze raz? Przepraszam, ale to jest pierwsze zdanie drugiego akapitu?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze raz przeczytać? Dobrze. Drugi akapit. „Zgodnie z planami przywódców OUN na terenach II Rzeczypospolitej zamieszkałych wspólnie przez ludność polską i ukraińską Polacy mieli zostać wymordowani albo zastraszeni lub zmuszeni do ucieczki”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„Zastraszeni i zmuszeni”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Albo zastraszeni i zmuszeni do ucieczki”. Oczywiście ma pani rację, pani poseł.

W porządku?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Częściowo. Myślę, że tak może być. Tak.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

To jest ładniejsze i ogólniejsze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, to jest takie już…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może to nie tyle łagodniejsze, co takie bardziej… Tak, dobrze. Czy mamy jeszcze jakieś uwagi?

Rozumiem, że wszystkie akapity i poprawki mamy rozpatrzone, niektóre poprawki czy ich fragmenty zmodyfikowane czy jakoś skonsumowane w inny sposób, jeśli chodzi o to, że tak intencjonalnie.

Czy możemy w takim razie przyjąć projekt uchwały przez aklamację? Jeśli tak, to rozumiem, że jest zgoda Komisji.

W takim razie stwierdzam, że projekt uchwały wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję przez aklamację.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Poseł Wróblewski nie może być sprawozdawcą. To może ktoś z klubu posła Wróblewskiego. Kto tam był aktywny? Nie wiem.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Poseł Zieliński był aktywny.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jako syn Wołyniaka mogę przedstawić tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To właśnie proponuję pana posła Tomasza Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że pan poseł się zgadza. Ale czy Komisja się zgadza? Komisja się też zgadza. W takim razie posłem sprawozdawcą został wybrany poseł Tomasz Zieliński.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Nie, przepraszam… Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo serdecznie dziękuję za taką zgodną pracę. Myślę, że wypracowaliśmy dobry ostateczny projekt uchwały. Chciałem serdecznie podziękować Dariuszowi Paprockiemu, z którym projekt tej uchwały przygotowałem oraz panu doktorowi Rafałowi Sierchule z poznańskiego IPN, który przedstawił swoje uwagi historyczne do tej uchwały, jak i wszystkim osobom z panem przewodniczącym, który też tutaj od początku czuwał nad sprawą powstawania tej uchwały. Wszystkim państwu raz jeszcze bardzo dziękuję za dobrą pracę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dziękujemy. Pozdrowienia dla pana Rafała Sierchuli. Podziękowania dla pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Na tym zamykamy posiedzenie Komisji.